

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 3.00. Kwartalnie Mk. 9.00.
Za odnośnienie do domu 40 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 3.40. Kwartalnie 10.20.
Cena numeru pojedynczego 15 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi,
Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warszka 7.
Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Kwoty: 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobna: 7 fen. za wyraz, najmniej 75 fen.
Nadzwyczajne (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
Nakrętki: 1 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
W dziale handlowym: Mk. 1.25 za wiersz petit. (str. 4 szp.).

KLUB Czestochowa: ul. Panny Marji 26; Tomaszów: F. Gomulinski; Płock: Admin. „Kurjera Płock.”; Fabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie. **KANTORY:** w Kielcach, w Koluszkach, w Mławie, w Matkuni, w Pułtusku, w Siedlcach, w Sieradzu i t. d.

Polacy w Ameryce.

Zwykło się mówić i pisać, że 4 miliony Polaków zamieszkuje Stany Zjednoczone Północnej Ameryki, skutkiem czego każdy interesowany odbiera wrażenie, że rodacy nasi zamorscy rozproszeni są w szerokich rozległościach Unii, tworząc tam samemu tylko bardzo rzadko rozsiany nałot.

Tymczasem w praktyce sprawa przedstawia się wiele korzystniej. Polacy rozmieszczeni są bowiem w przeważnej mierze w Stanach północno-wschodnich, tworząc tam poważne skupienia.

Terytorjum zamieszkiwane przez wychodźców polskich obejmuje tereny między St. Louis, Mo. na zachodzie a Bostonem, Mass. na wschodzie, od Baltimore Md. na południu po granicę Kanadyjską, najczęściej mówiąc, stany Massachusetts, Connecticut, Rhode Island, New York, New Jersey, Maryland, Pennsylvania, Ohio, Indiana, Michigan, Illinois, Wisconsin, Minnesota. — Tu mieści się główny pierń polskiego wychodźstwa.

Statystyka polska podaje dla poszczególnych stanów następujące cyfry: Illinois 600 tysięcy Polaków, Pennsylvania 600 tys., Nowy Jork 500 tys., Wisconsin 300 tys., Michigan 250 tys., Massachusetts 250 tys., New Jersey 200 tys., Ohio 200 tys., Minnesota 200 tys., Indiana 200 tys., Connecticut 150 tys., Rhode Island 100 tys., Maryland 50 tysięcy. Razem mniej więcej 3,600,000 głów w głównym ośrodku amerykańskiej. Głównym ośrodkiem są kolonie rolnicze w stanie Texas, gdzie w powiecie Carnes w kolonjach Panna Marja, Czestochowa i t. p. mieszka około 100 tysięcy Polaków, reszta zaś rozproszona jest od Atlantyku, n. p. na Florydyjskiej kolonii „Wana” po Pacyfik, gdzie i w San Francisco i w Kalifornii i w Seattle, Wash., znajdują się mniejsze czy większe grupki Polaków.

Główny teren osadnictwa polskiego w Wielkich Jeziorach Ameryki Północnej ma do rodzaju osadnictwa podzielić na dwie grupy: osadnictwo robotnicze w wielkich centrach fabrycznych i osadnictwo rolnicze na farmach.

Skupienia miejskie wykazują szereg cyfr imponujących. W Chicago liczy się Polaków z górą 400 tys. głów; Detroit, Mich., ma ich 120 tys.; Milwaukee i Buffalo po 100 tys.; New Jork liczy Polaków do 80 tys.; w Cleveland, Ohio, jest ich około 60 tys.; w Baltimore, Md. około 40 tysięcy. Niektóre mniejsze fabryczne miasteczka, jak n. p. Hammond, Ind., mają większość ludności polskiej.

Kolonje polskie rosły do czasu wojny z zawrotną wprost szybkością, przy czym charakterystyczną była dążność do tworzenia się żywił polskiego, do tworzenia zwartych dzielnic narodowościowych. Wychodzą polski szedł w wielkich miastach ława, wypierając krok za krokiem obconarodowców z okolic zamieszkiwanych przez się. W ten sposób powstały w rozległych miastach amerykańskich rozległe polskie dzielnice, przewyższające obszarami terenami, na których rozłożyły się miasta polskie w kraju. W Chicago np. długa na 10 km. ulica Milwaukee ave zamieszkała jest po obu stronach przeważnie przez Polaków, stąd w jednej dzielnicy miasta t. zw. north-west-side, mieszka około 250,000 Polaków, dzięki czemu wytworzyło się tam pewnego rodzaju polskie ghetto, umożliwiające przybyszowi zaspokoić wszystkie swe potrzeby życia codziennego bez znajomości języka angielskiego, wyłącznie u Polaków.

Ma bowiem polską parafę i polskiego księdza, polskiego lekarza, polskie sklepy wszelkiego rodzaju, polską szkołę, polskie towarzystwa, dzienniki polskie, kolportowane na ulicy, jak w Warszawie czy Krakowie, teatrzyk polski, wogóle wszystko, co mu jako Polakowi może być. Nawet w urzędzie ma Polaka urzędnika; sędzią pokoju bywa Polak. W Chicago w 16 ej wardzie (cyrkule) rozprawy w sądzie pokoju odbywały się po polsku, sędzią był bowiem Polak, obie strony bywały zazwyczaj polskie, adwokat Polacy, urzędnik sądowy Polak, nawet sprawozdawcą prasowy Polak. Tylko wyrok zapadał w myśl Konstytucji Stanów Zjednoczonych po angielsku.

Inny typ osadnictwa to osadnictwo rolnicze. Ma ono dwie formy. W Wisconsinie i Michiganu, oraz w Minnesocie kolonizowały różne przedsiębiorstwa spekulacyjne szerokie tereny, osadzając na nich Polaków, począwszy już od połowy XIX wieku. W ten sposób szereg osiedli w stanie Wisconsin powstały w okolicach, zamieszkałe przez Polaków. Złazszoła w okolicy miasteczka Green Bay, gdzie obecnie biskupem jest ks. P. Rhoda, Polak, sporo jest polskich kolonji, jak Pułaski, Sobieski, Kraków i t. p. Prym jednakże wieś powiat Wausau ze stolicą Stevens Point, gdzie są kolonie Polonja, Poniatowski, Suwałki, Warszawa i t. p. i gdzie życie płynie niemal, jak w ojczyźnie. Kmiotek polski przynosi zwyczaj i obyczaj, przeszczepia np. na grunt amerykański „Boże meki” po polach. A w srody na jarmarku w Stevens Point, to jak w jakiej Skale, czy innym Kole. Podobnie układają się stosunki na kolonjach polskich w stanie Texas.

Natomiast na wschodzie Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza w stanach Massachusetts i Connecticut w dolinie rzeki Connecticut, osadnictwo rolnicze zaczynało się od dzierżawy, potem pracowity chłop polski przechodził dopiero w posiadanie ziemi Amerykanina, który odpływał do miasta. I tu jednakże rezultaty osadnictwa rolnego były jaknajlepsze — do tego stopnia, że w okolicach tych powstało tak zwane „polskie niebezpieczeństwo” od Northampton, Mass. po New Haven, Conn.

Oto krótki szkic rozmieszczenia emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych. Wojna naturalnie wstrzymała szybki niestety dzięki masowej do czasu wojny emigracji z Polski wzrost kolonji polskich za oceanem. Nie wiadomo też są koleje, które mi emigracja polska w Stanach Zjednoczonych pójdzie dalej po wojnie. To jedno pewne, że środki, potworzone w myśl koncentracji i skupienia się Polaków, o ile tylko będzie dalszy dopływ świeżych sił z kraju, rozrastać się będą ciągle, oraz że główny pierń wychodźstwa leżący na linii Chicago—Nowy-York i dalej główną część imigrantów absorbować będzie.

Leży to zresztą w naszym interesie narodowym, tą jedynie drogą możemy najdłużej podtrzymać polskość w tych skupieniach.

Zdrowy instynkt chłopca polskiego położył samorzutnie zdrowe fundamenty w tych warunkach, jakie mu wskazało życie.

„Monitor Polski”.

Nowe podatki w Niemczech.

Niedobór w budżecie państwowym na rok 1918/19 wynosi ogółem 2875 mil. czyli blisko 3 miliardy marek. Chodzi teraz o wyszukanie źródeł na pokrycie tego

olbrzymiego niedoboru i nad tem właśnie zastanawiał się parlament niemiecki.

Otóż jako najpewniejsze źródło uznano większość parlamentarna nadzwyczajny podatek wojenny od dochodu i majątku, który ma przynieść, wedle obliczenia, 1.200 milionów. Główne zarzysy odnośnego wniosku frakcji większości są następujące:

I. Podatek wojenny od dochodu. Podatek opłacać mają szczęśliwcy, których dochód roczny wynosi co najmniej 20,000mk. Jeżeli jednakowoż wskutek płacenia tego podatku ogólny dochód obniżyłby się niżej 20,000 mk. natenczas podatek upada.

Dochód małżonków należy zliczyć razem, a podatek opłacać mąż, chyba, że małżonkowie stale żyją w rozłączeniu.

Ma opodatkowany dzieci do utrzymania (§ 1601 do 1605 kodeksu cyw.), natenczas obniża się stopa podatkowa przy trzecim i każdym dalszym dziecku o 5 od sta, atoli nie więcej, jak o 5000 mk. od każdego dziecka.

Niezonaci i bezdzietni podatnicy opłacają umiarkowaną podwyżkę.

Podatek idzie stopniowo w górę i ma wynosić 3 proc. od pierwszych 30,000 mk. dochodu, najwyżej jednak 20 proc.

II. Podatek od zwiększonych w czasie wojny dochodów. Od zwiększonego w czasie wojny dochodu rocznego ma być opłacany wyższy podatek w stosunku 5 proc. od sta przy pierwszych 30,000 mk. dochodu, a kończąc stopniowo na 50 proc. od sta. Miarodawczem jest przytem ostatnie opodatkowanie w czasie pokoju.

III. Podatek dodatkowy od majątku. Kto posiada najmniej 20,000 marek majątku, ma opłacać od tego osobny podatek w wysokości 1 proc. od tysiąca i to stopniowo do 100,000 mk., w najwyższej klasie 3 proc. od tysiąca. Miarodawczem przytem jest oszacowanie do podatku od własności z dnia 31. 12. 16.

W powyższym wniosku chodzi więc w pierwszym rzędzie o wyższe opodatkowanie dochodów.

Podczas obrad nad powyższymi wnioskami w wydziale oświadczył się minister skarbu Rzeszy za opodatkowaniem zwiększonego w czasie wojny dochodu, natomiast wyraził pewne wątpliwości co do ogólnego podatku od dochodów ponad 20 tys. mk. Głosowanie nad wnioskami odroczone na czas po Zielonych Świątkach.

Natomiast przyjął wydział parlamentarny po obszerniej dyskusji jednogłośnie wniosek o utworzenie najwyższego sądu podatkowego, mającego czuwać nad równomiernem przeprowadzeniem ustaw podatkowych. Sąd ten ma być najwyższą instancją w sprawach podatkowych Rzeszy, i ma rozstrzygnąć o kwestjach podwójnego opodatkowania, o zwolnieniu od podatku wojennego i t. p.

Z Rosji.

Obrona Petersburga.

Rada wojskowa okręgu północnego wydała następujący rozkaz: Wojska, wysunięte z rozporządzenia rady wojskowej okręgu północnego i petersburskiego na stanowiska, leżące na północ od Petersburga, jako jedyne zadanie swe mają obronę przynależnych do Rosji terytorjów. Wojska te otrzymają instrukcje, według której 1) w żadnym razie nie powinny one przekraczać granicy naszego terytorjum i 2) mają one rozbrajać zarówno jednostki, jak i oddziały, przechodzące z terytorjum fińskińskiego na nasze. — Rada wojskowa jest głęboko przekonana, iż p. dlegę jej wojska spełnią instrukcje tę.

Los Romanowych.

Jak donoszą „Pośledn. Nowosti”, w tych dniach nadeszły do Petersburga wiadomości o życiu Mikołaja Romanowa i rodziny jego w Tobolsku. Ostatnimi czasy rygor znacznie się zaostrzył. — Mikołaj Romanow oraz rodzina jego nie mają prawa chodzić do cerkwi, co poprzednio było dozwolone. Dawniej Romanowowie mieli 10 osób służby, teraz zaś liczbę tę zmniejszono do połowy. Przedsięwzięte zostały specjalne środki ostrożności względem osób, znajdujących się w świetle Romanowych. Nikt z nich nie ma prawa wydalac się z domu gubernatorskiego bez zezwolenia naczelnika konwoju, który wyznacza dla danej osoby żołnierza. — Na każdego członka rodziny Romanowów wydatkuje się 8 rb. dziennie na utrzymanie. Romanowom brak wogóle środków materialnych. Lekarze nadworni Romanowych, doktorzy Botkin i Derewienko, zajmują się praktyką prywatną i część zarobków oddają byłej rodzinie carskiej. Wieczory Mikołaj Romanow przepędza na czytaniu książek angielskich i francuskich. Byłe wielkie księżne i Aleksandra Fiedorowna zajmują się robotami ręcznymi i same szyją sobie ubrania. Cała korespondencja kontrolowana jest w sposób najbardziej dokładny.

Nowy „spisek”.

W „Wiadomościach komitetu centralnego” wydrukowane jest ogłoszenie o wykręciu nowego spisku przeciwko władzy rad. W liczbie oskarżonych podległości są pod sąd: znany w Moskwie przemysłowiec, poddany amerykański, W. A. Bari, byli oficerowie rosyjscy — Gromow i Kriwozewin, hrabina N., docent prywatny uniwersytetu moskiewskiego — Iljin, Chalapow i inni. — Zadaniem organizacji było zaopatrywanie w środki materialne i materiał ludzki oddziałów Kornikowa i Kaledina nad Donem. Na czele organizacji stał W. A. Bari, który został aresztowany 14 kwietnia w Moskwie. W znalezionych u niego podczas rewizji rachunkach widnieją wielkie sumy wpływów, pochodzących prawdopodobnie z ofiar od osób, ukrytych za pseudonimami, lub inicjalami. Jedna z osób była zajęta specjalnie tworzeniem oddziału o sile 1600 osób, w celu wysłania go do dyspozycji generała Aleksiejewa. Hrabina N. nabyła 1000 par butów za pieniądze, otrzymane od Bariego. Z papierów wynika, iż istniał w Moskwie konspiracyjny „gabinet do odrodzenia Rosji”.

Ameryka na Syberji.

Z Władystoku donoszą do dzienników o wzrastającej działalności Ameryki na Syberji. Na Alasce Ameryka urządziła stację radiotelegrafu, w celu połączenia Waszyngtonu z Moskwą. Amerykanie liczą również na otrzymanie koncesji na budowę dróg. W interesy przemysłu górskiego i drzewnego Amerykanie zamierzają włożyć 3 miliardy dolarów. — Wzmiarian za koncesje Ameryka proponuje Rosji maszyny i materiał, potrzebny do budowy dróg.

Wielki pożar.

W Charkowie na stacji rozjazdowej miał miejsce wielki pożar. — Znajdowało się tam wówczas przeszło 2000 wagonów, których bolszewicy nie zdążyli wywieźć. Pożar wszczął się w wagonie, naladowanym nabojami karabinowymi i pociskami armatnimi. — Wybuch rozzerwał wagon na części. Nastąpił potem szereg nowych eksplozji. — Pociski wybuchły setkami, wzniciając ogień w wagonach z naftą. — Opanować pożar było niemożliwym. Dzięki bohater kim wysłankom robotników ko-

lejowych i żołnierzy udało się wywieźć z pośród morza płomieni wiele pociągów. Ogień strawił przeszło 200 wagonów. Zabitych niema. Rany odniosło kilku kolejarzy i strażaków. Pożar zniszczył wielkie zapasy pocisków, dynamitu i pyroksyliny.

KOMUNIKATY URZĘDOWE.

Komunikat niemiecki.

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatera główna donosi dnia 19 maja:

Na wschód od Hulluch zaatakowali Angliacy siłą wielu kompanji; odparto ich z ciężkimi stratami. — Zresztą ograniczyła się działalność piechoty do zwykłych wywiadów.

Trwająca na frontach bojowych aż do wczesnego ranka ożywiona działalność ogniowa uspokoiła się w godzinach przedobiednich i wzrosła znowu nad wieczorem.

Między Arras i Albert był wróg specjalnie czynnym; nasze baterje znajdowały się często pod usilnym ogniem.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatera Główna donosi dnia 20 maja.

W okolicy Kemmel działalność ogniowa wzrosła znacznie nad wieczorem i około północy. Dzisiaj rano rozwinęły się gwałtowne walki. Na pozostałych odcinkach frontu również ożywiła się wielokrotnie akcja bojowa. Na południowym brzegu Ancre zaatakowali dzisiaj rano Angliacy znacznymi siłami. Dostali się oni do Ville sur Ancre. Usiłowanie wroga posunięcia się naprzód w tej części frontu spełzło na niczem. Wielokrotne ataki, skierowane na Malincourt, załamały się krwawo przed wejściem do wioski.

W wielu częściach frontu unicestwiono angielskie i francuskie próby wywiadowcze. W walkach na przedpolach i w udanych przedsięwzięciach na północ od St. Mihiel wzięliśmy jeńców.

Ubiegłej nocy skutecznie zaatakowano bombami Londyn, Dover i inne miasta na wybrzeżu Anglii.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą 19 maja:

Obustronna działalność wywiadowcza doprowadziła na froncie zachodniego Tyrolu i w górach Vincenzji do utarczek z pomysłnym przebiegiem. Na wschód od Monte Partice odrzuciliśmy wroga dwa razy w walce z blizką.

W Albanji osłabła działalność bojowa. Wzięliśmy atakującym około 100 jeńców i kilka karabinów maszynowych.

Szef sztabu generalnego.

Bolszewicy nie uznają niepodległości Kaukazu.

Berlin, 19 maja. (T. wł.). Rząd rosyjski staje na stanowisku, że nie może on uznać niepodległości transkaukaskiej republiki. Zakomunikował on też rządowi niemieckiemu to swoje odmowne stanowisko. Rząd bolszewicki wyjaśnia, iż plamiona górskie Kaukazu północnego, jak również ludność prowincji okręgu czarnomorskiego, Kubania, Tereku i Dagestanu na swych kongresach demokratycznych powzięła postanowienie zachowania swej przynależności do federacji rosyjskiej, co też zupełnie wyrażała oświadczyła, i nie meżna przypuszczać, iż nastąpiła obecnie tak nagła zmiana decyzji. Nie można zaprzeczać, iż istnieją przeciwności pomiędzy ludnością muzułmańską i bolse-

wiz. Głównie zaś w odebrałym obciążeniu przez bolszewików Baku, a o pomiędzy bolszewicką ludnością robotniczą rosyjską i mahometanami nie ujawniły się dotychczas jakiegokolwiek przejawy antagonizmu narodowego. Na czele głównego rządu Kaukaskiego w Tyflisie stoją Czeizdze, Ceretelli i inne osoby kierownice rosyjskiej rewolucji lutowej, a więc ci, którzy od chwili wybuchu rewolucji przeciwstawiali się stale wszelkim tendencjom separatywnym.

Rokowania pokojowe w kijowie.

Wiedeń, 19 maja. (T. wł.). Z Kijowa donoszą: Według postanowień rządu ukraińskiego, rokowania z rządem moskiewskim rozpoczęła się w Kijowie w dniu 22 maja. Aż do czasu tego rząd ustanowi ostatecznie swych delegatów, oraz zdąży przybyć na miejsce i pełnomocnicy niemieccy. Na prośbę Trockiego o zaprzestanie kroków nieprzyjacielskich na froncie odpowiedzialności, że, skoro tylko terytorjum ukraińskie, zgodnie z zakreślonymi na kongresie brzeskim granicami, zostanie oczyszczone od czerwoną gwardji, będzie wnet mogła być zaprzestana działalność bojowa na lądzie. Akcja przeciwko flocie czarnomorskiej będzie mogła być zaniechana wtedy dopiero, gdy wszystkie okręty znajdujące się poza Sewastopolem, niezwłocznie powrócą do portów i gdy Noworosyjsk, gdzie przebywają jeszcze okręty floty czarnomorskiej z załogami bolszewickimi, zostanie znowu otwarty dla żeglugi. Cała flota czarnomorska bez wyjątku stanowi własność Ukrainy.

Aresztowania w Holandji.

Dublin, 19 maja. (T. wł.). Biuro Reutersa donosi: Komunikuje, że przywódcy Sinnfeinistów irlandzkich — de Valera, hr. Markiewicz, Artur Cziffith, dr. Dillon i poseł Cosgrave — zostali aresztowani. Według ostatnich doniesień, liczba aresztowanych w Dublinie wynosi około 100 osób.

Nowa „afeta” francuska.

Genewa, 19 maja. (T. wł.). We Francji stała się rozgłosną nowa afeta. W jednym ze szpitali w Uermont aresztowano bankiera Zucco, służącego w wojsku jako żuaw. Zarzucają mu, iż w roku 1916 otrzymał od jednego z banków wiedeńskich 100,000 franków w kuponach rosyjskich. Pozatem śledztwo miało jakoby ustalić, że sprzedał on papiery wartościowe, które nabył w roku 1914 podczas okupowania Uermont w departamencie Oisy przez Niemców. Wreszcie Zucco jeszcze oskarżony, iż zakupywał on we Francji nieprzyjacielskie walory, przeważnie rentę austriacką, za 60 proc. ich nominalnej wartości. Zucco był poprzednio dyrektorem „Banque Prevoyante” i przebywał dłuższy czas we Włoszech.

Podróż pary cesarskiej.

Sofja, 19 maja. (T. wł.). Cesarz Karol i cesarzowa Zyta odjechali wczoraj do Konstantynopola.

W Irlandji.

Londyn, 19 maja. (Reuter). Według doniesień pism został wczoraj zaarrestowany poseł hr. Plankett, przywódca sinnfeinistów.

Zgon malarza.

Genewa, 19 maja. (T. wł.). Wczoraj zmarł w 65 roku życia znakomity malarz szwajcarski, Ferdynand Hodler.

Na froncie zachodnim.

Berlin, 19 maja. (T. wł.). Biuro Wolffa donosi: Na całym froncie zachodnim panowała ożywiona działalność artylerji i patroli. Obustronny ogień spotęgował się nad wieczorem i trwał całą noc z wielką gwałtownością. Ciężki ogień niemiecki skierowany był na szczyb Nr. 6 i Nr. 7 w Moeux, na szczyb 12 na południe od Sailly la Bourse; pozatem ostrzeliwano stalownię i fabrykę maszyn w Grenay. Około Roves, nad rzymską drogą i pod la Haussoye zaobserwowano wielkie eksplozje, spowodowane prawdopodobnie przez pociski, które trafiły w składy amunicji. Przed Verdun koło Beaumont wzięto pod skuteczny ogień niszczący zgromadzone siły nieprzyjacielskie. Angli-

ostrzeliwali Lens ciężkimi granatami. Tak oni, jak i francuzi kontynuowali niszczenie zachowanym jeszcze daleko poza frontem miejscowości Berpillieres, Roig-lise i Caillohel ucierpiał bardzo od ognia dalekonośnych dział Laon otrzymała zwykłą dawkę o nia. Lotnicy atakowali miasto Tournay. Wielu mieszkańców padło ofiarą zrzuconych bomb. Między stanowiskami dochodziło do ożywionych walk patroli. Nad kanałem Izery i na zachód od Boormezeele odparto angielskie i belgijskie ataki. Francuzi usilowali z obydwu stron Lassigny i na wschód od Ganizy sus Mass posunąć naprzód większe patrole, ale odrzucono ich ogniem, względnie kontratakami w uporczywej walce z blizką.

Niemieckie siły atakujące przedarły się naprzód około Hinges i na zachód od Montdidier i sprowadziły jeńców.

General Smuts o wojnie i pokoju.

Rotterdam, 19 maja. (T. wł.). General Smuts wygłosił w Glasgowie mowę, w której między innymi powiedział: „Wróg wykonał teraz swe najsilniejsze uderzenie. Osiągnął on rezultat, który mało kto uważał za możliwy na początku ofensywy. Tymy po uszy w tej wojnie i musimy wszystkie nerwy nateżać, aby ją wygrać. Pochód koalicji do Berlina nie będzie potrzebny. Jeżeli się zdecydujemy spokojnie i z zaufaniem prowadzić obronę, to i tak wygramy kampanję. Nie żądamy ani aneksji, ani odszkodowań, walczymy o prawa narodów i o trwały pokój i bezpieczeństwo.”

Z okazji mianowania go honorowym obywatelem Glasgowa powiedział Smuts w innej mowie: „Kraj winien jest Lloyd George'owi największą wdzięczność za jego niezmordowane zabiegi o zabezpieczeniu jednolitości komendy naczelnej”. Następnie wyraził on najgłębsze niezadowolenie z powodu ogłoszenia niedawno zabiegów pokojowych. Jedyną alternatywą jest walczyć dalej, póki jedna strona nie będzie całkiem zgniecioną. „Musi nadejść czas” — kontynuował Smuts. — „że wróg zgodzi się na główne nasze warunki, ale gdyby nieoficjalnie nie porównywano od czasu do czasu poglądów. To skądby prowadzący wojnę wiedzieli, że wróg skłonny jest do omówienia warunków”. W zakończeniu general oświadczył, że nie przypuszcza, aby pokój był już blizkim, i dlatego radzi narodowi, aby silnie i wiernie stał przy rządzie.

Treść umowy szwajcarsko-niemieckiej.

Bern, 19 maja. (T. wł.). Główne punkty omówionego i gotowego już do podpisania traktatu gospodarczego między Szwajcarią i Niemcami są następujące (w streszczeniu):

- 1) Umowa ważna jest na 9 miesięcy z dwumiesięcznym obustronnym obowiązkiem wymówienia;
- 2) Niemcy zgadzają się na wywóz 200,000 ton węgla i 19,000 tona żelaza i stali, będą do takowego skłaniali fabrykantów i ułatwią transport. Cena za węgiel wynosi przeciętnie 173,50 franków za tonnę franco kopalnia. Na stal i żelazo cena będzie ustanowiona między handlującymi.
- 3) w ramach możliwości wydawane będą pozwolenia na wywóz towarów wymiennych. Przewiduje się tutaj, że Niemcy dostarczą około 3000 wagonów sztucznych nawozów, soli potasowych, benzyny, cynku, siarczanu miedzi, farmaceutycznych produktów, jak również cukru trzcinowego, który w postaci czekolady, mleka skondensowanego i konserw owocowych ze Szwajcarii dostarczonym będzie.
- 4) Szwajcarija udzieli pozwolenia na wywóz produktów mlecznych w dotychczasowym rozmiarze, jak również czekolady i konserwów; pozatem na 15 do 17 tysięcy sztuk bydła rogatego;
- 5) naogół jest zużywanie dostarczonych produktów niezmiernie ograniczone; wyjątek stanowi wywóz towarów, przewidzianych specjalną listą, do krajów, prowadzących z Niemcami wojnę; jest on dozwolony jednak w-edy, jeżeli wysyłające firmy wykażą, że zużyły odpowiednie ilości nie niemieckiego paliwa.

Pozatem traktat zawiera wiele punktów dodatkowych i szczegółów koncepcyjnych.

Włochy proszą o pomoc Ameryki.

Haga, 19 maja. (T. wł.). Holenderskie „Nieuwsbureau” donosi z Londynu: Korespondent „Associated Press” telegrafuje z Waszyngtonu, że Włochy w nieoficjalny sposób dały znać Stanom Zjednoczonym, iż w chwili obecnej byłoby bardzo pożądaną obecność kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy amerykańskich na froncie włoskim. Ze względu na propagandę niemiecką obecność ich wywarłaby bardzo dodatni wpływ na nastroj ludności cywilnej, jak również i żołnierzy.

wszystkiemu winien magistrat.

(Z tragedji małżeńskich). Zona moja jest znowu niewiasta, ale... która z żon nie ma małego „ale”. Wieleby o tem powiedzieć i napisać można, lecz ze zrozumiałych powodów zamilczę. Powiem tylko, że od kilku dni jest przedmiotem nieustannej udręki i to z winy sławetnego magistratu m. st. Warszawy.

Zaona polowica nie daje mi wprost spokoju od chwili przeczytania w pismach o nowym projekcie wprowadzenia podatku miejskiego od dochodów.

Główna złość spada wprawdzie na magistrat, lecz przykrości mnie bezpośrednio przypadają w udziale, ile że należę do kategorii ludzi t. zw. zawodów wyzwolonych, objętych tym nowym podatkiem.

— Jakto, wykrzykuje żona, ty im dasz choć fałszywe 10 fenigów od dochodu. Jakże ty masz dochody? Co wy, dziennikarze, zarabiacie? To się nazywają dochody? Zobacz jak szewcowa z pracownicy ubrana, jakie ma brylanty w uszach. A ja co? Ja, żona literata, dziennikarza, poety i lichociewa jeszcze kogo. Spójrz na twoje jedenastki! Jak ty wyglądasz? To są dochody, to ty od tego masz płacić?

Staram się wyłomaczyć, że my, dziennikarze, jesteśmy obywatelami kraju, że też musimy coś złożyć na ołtarzu rodzinnego miasta, lecz kiedy przegadał niewiastę.

— A co ci to miasto daje? — wrzeszczy żona. Przyszedłeś wczoraj po 11-ej wieczorem, to ci bramy nie otworzyli, nocowałeś na ulicy. Od trzech dni przejeżdżasz przez to twoje „rodzinné miasto” nie można, tyle kurzu i śmieci. To są porządki? Jeśli tak dalej pójdzie, to będziesz musiał pracować tylko na składki, na ofiary, na wpisowe i t. d. Kiedy zbeirano dane w sprawie podatku szpitalnego, gospodarz „naszej” 6-piętrowej kamienicy wykażal 800 mk. rocznego dochodu, znany paskarnik X — 100 mk., ty wyliczyłeś sumiennie co do grosza. Czy to rozsądne? Magistrat znowu mały suszarnię rajskich jabłek, miejską fabrykę posad dla protegowanych, a ogółowi, a tobie dostanie się podatek.

Te i t. p. tyrady słyszę od kilku dni, a im dłużej trwa, tem mam większe wątpliwości. Żona moja żona nie ma racji? Osadź czytelniku.

O powrót do kraju.

„Dziennik Kijowski” z 26 kwietnia ogłosił następujące ogłoszenie sztabu miejskiego w Kijowie:

„Do wszystkich, którzy wskutek wydarzeń wojennych opuścili ojczyznę i wyjechali z gub. kowieńskiej, grodzieńskiej, kurlandzkiej, inflanckiej, z Polski, Litwy i Chełmszczyzny. Wszystkie instytucje wojenne robią wszystko, co tylko od nich zależy, aby z powrotem osadzić na ziemi ojczystej tych wszystkich, którzy wysiedleni zostali z terytorjum działań wojennych.

Niestety jednak, powyższa reewakuacja nie jest do urzeczywistnienia w przedkim czasie, gdyż ilość pociągów, które zarząd dróg kolejowych może udzielić do rozporządzenia jest nader ograniczona, zaspokojenie zaś potrzeb ludności reewakuowanej napotyka na przeszkody, gdyż w rejonie wskazanym polną są niezasiane, brak mieszkań, opieka zaś musi być zorganizowana nim ludność powróci.

W celu usunięcia tych przeszkód, reewakuacja powinna się odbywać planowo. Z tego względu te osoby i rodziny, które pragną powrócić do gub. kurlandzkiej, inflanckiej, kowieńskiej i grodzieńskiej, do miejscowości, znajdujących się na zachód od starych pozycji, winne o swoim życzeniu powiadomić najbliższy zarząd komendantury niemieckiej. Ten ostatni powiadomi te osoby i rodziny, kiedy będą mogły wyjechać z oddziałem reewakuowanych.

Wszyscy ci, którzy zostali wysiedleni z terytorjum działań wojennych, powinni do chwili otrzymania podobnego zawiadomienia z komendantury pozostać tam, gdzie się znajdują obecnie.

Kto samowolnie będzie usiłował powrócić, ten naraża się na niebezpieczeństwo i prawdopodobnie będzie zmuszony na czas dłuższy zatrzymać się gdzieś w drodze, przy czem będzie pozbawiony opieki i dachu nad głową.”

Listy osób pragnących dostać ziemię.

Ministerjum rolnictwa na Ukrainie, według prasy tamtejszej, nakazało gubernalnemu, powiatowemu i gminnym komitetom agrarnym rozpocząć układanie list osób, które mają prawo na otrzymanie ziemi z ukraińskiego „funduszu” zniszczonego. Listy mają być układane na zasadzie zgłoszeń, wnoszonych przez tych, którzy pragną otrzymać ziemię.

Zgłoszenia mają być podawane do zarządów wiejskich, które składają również listy bezrolnych i makrolnych; listy będą wydane w ciągu tygodnia na widocznem miejscu, poczem zostają zatwierdzone przez gminną wiejską i przesłane do gminy, gdzie w ciągu 2 tygodni mogą być zaskarżane przez osoby zainteresowane; po 2 tygodniach zostają przesłane do powiatowego komitetu i jeżeli jeszcze po 2 tygodniach nie nastąpi protest, lista składa ostatecznie przez powiatowy komitet i zatwierdza.

W niedzielę, dn. 19 maja 1918 r. po krótkich, a ciężkich cierpieniach zmarł w Berlinie



ZYGMUNT FRANKOWSKI

przemysłowiec i obywatel m. Gniezna.

Pamięć o Nim zachowamy wiecznie, a pogrążonej w głębokim smutku Rodzinie ślemy wyrazy głębokiego współczucia i wielkiego żalu

Jan Kijak
z żoną i synem,

ŁÓDŹ.

Kronika łódzka.

Ankleta instytucji dobroczynnych.

Wydział dobroczynności publicznej m. Łodzi na mocy polecenia Ministerstwa opieki społecznej i ochrony pracy, zwrócił się do instytucji dobroczynnych z prośbą o dostarczenie następujących danych: dokładna nazwa instytucji, charakter jej (miejska, parafialna, prywatna i t. d.); czy posiada majątek w nieruchomościach i jakiej wartości; czy posiada jakieś kapitały (gotówka, papiery procentowe i t. d.); czy posiada legaty i na jaką sumę; czy posiada żelazny kapitał i na jaką sumę. Czy otrzymuje subsydjum z magistratu i w jakiej sumie, czy otrzymuje subsydjum z Rady Miejskiej Opiekunów, albo z innych instytucji, co stanowi główne źródło utrzymania instytucji; jakiego rodzaju pomocy udziela (całkowite utrzymanie, tylko dziennie, obiady, noclegi, nauczanie i t. d.); jaka liczba osób może korzystać z instytucji i jakiej kategorii (dzieci, dorośli i t. d.); koszt dziennie jednej osoby, czy posiada subinstytucje i jakie; fundusze posiadane obecnie wskazać potrzeby na przyszłość.

Statystyka ludności.

Podług danych wydziału statystycznego, dzieci do lat 6 w m. Łodzi w dniu 1-ym maja 1918 r. było 34,700, w liczbie tej było do roku—3,200, a w wieku od 4—5 lat — 8,000, tyleż — w wieku od 5 — lat. Wśród dzieci do 1 roku życia stanowią 46 proc., a wśród dzieci starszych od 4 — 5 lat lub 5—6 lat t. j. urodzonych przed wojną stanowią tylko 17 proc. Można to objaśnić wzmogłą emigracją zarobkową ludności chrześcijańskiej oraz innymi przyczynami.

Subsydjum dla straży ogniowej.

Uwzględniając finansowe położenie łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, zagrażając istnieniu tej instytucji magistrat postanowił wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem o wypłacenie subsydjum w wysokości 50,000 mk. za pierwsze 3 miesiące roku obrachunkowego.

Z przytułku starców i kalek.

W przytułku starców i kalek obecnie znajduje się 351 osób, z których na mężczyzn przypada 119, na kobiety 232. Prócz tego jest 14 kandydatów dla umieszczenia, którzy będą wkrótce przyjęci.

U drogistów.

Onegdaj wypadł jubileusz pięćdziesiątlatnia Towarzystwa pracowników składów aptecznych. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w kościele Świętokrzyskim. Odprawił je ks. Kuplicki, który po mszy św.—w krótkich a serdecznych słowach zachęcał zebranych do dalszej wytrwałej pracy. O godzinie 3 po południu członkowie Stowarzyszenia zebraли się w sali własnej przy ul. Cegielnianej 15. Zebranych powitał wiceprezes zarządu p. Heilborn okolicznościowym przemówieniem poczem sekretarz zarządu p. Romanowski, odczytał szczegółowe sprawozdanie za czas pięcioletniego istnienia Towarzystwa. W rezultacie przegłosowano wniosek, aby czterech członków założycieli pp. Wojciechowskiego, Wojtulewicz, Linka i Gitela zamianować członkami honorowymi. Nastąpiły potem przemówienia delegatów zaproszonych korporacji i członków Stowarzyszenia, odczytanie adresów i depesz z życzeniami, poczem obecni podpisali pamiątkowy akt uroczystości.

Towarzystwo krajoznawcze.

We wtorek dn. 21 maja r. b. o godzinie 8 wieczorem, w lokalu Towarzystwa (Al. Tad. Kościuszki 17), odbędzie się miesięczne zebranie członków oddziału miejscowego, poświęcone zadaniom naukowym i sprawom administracyjnym bieżącym.

Na zebraniu tem p. Juliusz-Wacław Kłoss (jun.) wygłosi: „M. Brzeziny pod względem historycznym“.

Nowy dzieciniec.

W niedzielę, o godz. 12 rano odbyło się uroczyste otwarcie przytułku dla dzieci bezdomnych i sierot przy gmieinie żydowskiej, mieszczącego się przy ul. Zawadzkiej 52. Na otwarcie przybyli nadburmistrz inż. Skulski, ławnicy, radni, przedstawiciele Rady Opiekunów i instytucji społecznych i filantropijnych, oraz nadburmistrz Treistman. Otwarcia dokonał członek komitetu przytułku, mecenas Ginsberg, który w jędrnych słowach opowiedział dzieje powstania tej nowej placówki i zaznaczył, że dzieci wychowywane w nim będą w wierze ojców i umiłowanej Ojczyzny. W imieniu zarządu gmieiny przemawiał p. Szwareman, który żywo i interesująco zobrazował niedolę dzieci żydowskich, oraz mówił o organizacji opieki nad podrzutkami i opuszczonymi dziećmi w zachodniej Europie, wyraz nadziei, że w niepodległej Polsce sprawa opieki nad dziećmi zajmie odpowiednie miejsce. Następnie nadburmistrz Skulski podziękował w imieniu zarządu miasta za utworzenie

tej instytucji. Poza tem przemawiali przedstawiciele różnych instytucji. Uroczystość zakończyły deklamacją i śpiew dzieci „Boże, coś Polskę“. W nowootwartym zakładzie tym znajdzie pomieszczenie 150 dzieci.

Z Rudy.

W dniu wczorajszym na stacji kolejki Rudzkiej przy przestawianiu wagonów konduktor Józef Radłowski dostał się pomiędzy bufory, które zgnościły mu palec lewej ręki i potłukły mu nogi. Poszwankowanemu udzielił pierwszej pomocy felczer miejscowy.

Dzięki pięknej pogodzie, urządzona przez komitet kościelny zabawa zgromadziła kilka tysięcy osób. Zasilek z tego źródła będzie dla komitetu znaczny.

Wskutek upałów i suszy, okoliczną zboża wykosiły się o trzy tygodnie wcześniej, lecz zato paszy należy przewidywać mało, gdyż słońce jest niewyrosła, a trawy słońce wypala zupełnie.

Ze sportu.

Mecz piłki nożnej.

W niedzielę, d. 19 b. m. o g. 5 i pół został rozegrany, na placu sportowym w Helenowie, mecz piłki nożnej pomiędzy „Łódzkim Klubem Sportowym“ i Żyd. Tow. Sp. „Bar-Kochba“, zakończony porażką tej ostatniej drużyny w stosunku 2:1.

Gra, prowadzona w tempie dość ostrym, odznaczała się brakiem konsekwentnie prowadzonych kombinacji i była nieudatnym popisem solowym pojedynczych graczy, starających się kopnąć piłkę, jeśli już nie najdalej, to przynajmniej—jak najczęściej.

Pierwsza część zawodów skończyła się na remis (1:1), przyczym Łódzki Klub Sportowy zyskał bramkę z rzutu karnego (jedenaście metrów).

W drugiej części gry Ł. K. S. udało się po raz drugi wpakować piłkę do bramki przeciwnika i w ten sposób przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Z pośród graczy wyróżnił się bramkarz Łódzkiego Klubu Sportowego, który z podziwu godną zręcznością i szybkością orientacji, wychodził obronną ręką z najbardziej krytycznych sytuacji.

Sędziował p. Wujas, członek klubu sport. „Polonia“.

Częstochowa.

—7—

Nabożeństwo.

(-) Dziś o godz. 7 i pół rano odbędzie się w kościełku im. Marji Panny Msza św. na intencję zdających na maturę uczni gimn. W. Szudejki.

Z dnia wczorajszego.

(-) Śliczna pogoda sprzyjała ubiegłym świętom. W godzinach przedpołudniowych wszystkie świątynie wypełnione były wiernymi.

Od samego rana uwijały się nadobne kwastarki, ofiarując przechodniom znaczki, za które otrzymywały datki. W godzinach wieczornych rojno i gwarno było w teatrach i kinach.

Wizytacja.

(-) Bawił w Częstochowie i wizytował kursy wieczorne przy Stow. Rzem. Przem. delegat Ministerjum Wyznań i Oświecenia, inż. Jan Tymowski. Wizytator zapoznawał się z ich organizacją i t. d.

Obrazy nad budżetem.

(-) Dziś o godzinie 5 popołudniu odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej, w sprawie dalszego rozpatrzenia i zaakceptowania budżetu miasta na 1918-19 rok.

Wystawa prac ochraniarskich.

(-) Wystawa prac ochraniarskich, zorganizowana przez R. O. M. w Krzepicach zgromadziła pokaźną liczbę praktycznych i estetycznych okazów. Zainteresowanie wystawą było wyjątkowo duże. Poza znaczną liczbą dzieci ze szkół, odwiedziło wystawę w pierwszym dniu przeszło 400 osób. Objasnień udzielali członkowie R. O. M. w Krzepicach i okoliczne ochraniarki.

Dzięki ofiarności p. Pawła Kowalskiego z Kuźniczki, który przekazał komitetowi wystawy 300 mk. jako fundusz na odznaczenie prac, komitet miał możność rozdaniem zachęty przyznać I-szą nagrodę (po 52 mk.) ochraniarkom z Krzepic, Dankowie I, Wyczerp, Częstochowy (ul. Warszawskiej) i Staro-Krzepic; II-ga nagroda (14 mk.)—Dankowice II, III-cia nagroda (12 mk.)—Zajęczki I, Wydziałono również 60 mk. dla ochron gmieiny Przystajki. Wyjątkowo ładne okazy zgłosiły ochrony z Parzymiech, którym przyznano dyplom uznania.

Zjazd ochraniarek.

(-) Odbył się tu zjazd b. učenje zakładu frejrowskiego p. Lucht-Michalskiej, które ukończyły kursy ochraniarek w 1914. Po wysłuchaniu Mszy św. na Jasnej Górze ochraniarki zwiedziły na Ostatnim Groszu wzorową ochronę, a następnie udały się na majowe nabożeństwo do zakładu św. Antoniego, po skończeniu którego wy-

†
ś. P.

ZYGMUNT FRANKOWSKI

współwłaściciel firmy „Bracia Frankowscy“

zmarł w Berlinie dnia 19 maja r. b.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 23 maja b. r. w czwartek,
w kościele św. Stanisława Kostki o g. 10 rano, na które zapraszają krew-
nych, przyjaciół i znajomych

Bracia Frankowscy.

†
ś. P.

Zygmunt Frankowski

współwłaściciel firmy „Bracia Frankowscy“.

rozstał się z tym światem w Berlinie dnia 19 maja b. r.

W zmartym tracimy życzliwego Szefa, o którym pamięć na zawsze zachowamy.

Współpracownicy
firmy „Bracia Frankowscy“
Oddział Łódzki.

stuchaly pogadanki pedagogicznej ks. W. Kneblewskiego.

„Ratujcie dzieci“.

(-) Częstochowski oddział Stow. Kupców Polskich podjął się organizacji i przeprowadzenia na naszym terenie kwesty ogólnokrajowej p. h. „Ratujcie dzieci“.

Kursy pantoflarstwa.

(-) W Krupicach odbył się dwudniowy kurs pantoflarstwa, na który zapisało się 20 osób i 12 ochroniarek.

Kradzież.

(-) Z mieszkania Józefy Broniek przy ulicy Małej № 7 niewykryci dotychczas złodzieje skradli 1,000 mk. gotówką i różne przedmioty, wartości 7,000 mk.

NIBY FELJETONY.

Strajk stróżów,

Co to jest stróż? — o tem wie każdy. Istota, zamiatająca ulicę, zatartwająca mel-dunki, otwierająca i zamykająca bramę i miesz-kająca jako tako w bramie lub przy jakiejś u-likacji, gdzieś w kącie podwórza, dokąd docho-dzi drut dzwonka mniej więcej elektrycznego — tak, to wie każdy.

Czasem higienieści opowiadają, ile kubicz-nych centymetrów w ciupie pod niską powalą przypada na każde blade dziecko stróża — ale tem niehygienieści, oddychający powietrzem pier-wszego piętra — nie interesują się wcale.

A co to jest strajk? — o tem długo mę-żowie stanu, zwłaszcza rosyjscy, nie nie wiedzie-li i wiedzieć nie chcieli, choć pojęcie to weszło do nauki ekonomicznej Anglii, Stanów Zjedno-czonych, Francji i Niemiec już od kilku dzie-siątków lat.

Dzisiaj już najdziesiętniejszy z mężów stanu, który pobiera największą pensję i miałby ni-czem się nie interesować — co to jest strajk choćby za słyszenia, lub z gazet.

Ale co to jest strajk stróżów? — łączni-tych dwóch pojęć — dotąd nikt nie rozumiał.

I kiedy Warszawa przyrzekała w ciele to zostawienie pojęć, błąd przetrach padł na du-sze wszystkich lokatorów, którzy wracają późno do domu.

Warszawa, uczęszczająca do teatrów, ki-nematografów, do Udziałowej, flirtująca etc. — Warszawa, która posiada ze wszystkich stolic Europy największy procent ludzi, dostające się do domu z opóźnieniem, kosztującym dyche — odczuła to jak katastrofę komiczną.

„Brama przestała działać“ — określił to jeden z zawodowych flirtarzy o godzinie pół-nocnej, załamując ręce.

Pewien rzadca dostał natychmiast krwa-wej biegunki po schodach.

W istocie było się czego przerazić?... Bra-ma w organizmie domowym jest tem czem za-stawki w sercu. Zaprzestanie normalnej funkcji otwierania i zamykania bram po 11-ej wieczór do światu zagroziło perturbacjami całemu orga-

nizmowi społecznemu, niby choroba kłap przy komórkach sercowych.

Aby dać poznać czytelnikom, jakie fatal-ne skutki pociągnął za sobą strajk stróżów, po-zwolę sobie zacytować kilka wypadków.

Zona pana Zazdrośnickiego nie wróciła na noc. Przenocowała u chorej ciotki, która zatrzy-mała ją opowieścią o swoich dolegliwościach. Mąż robił najokropniejsze przypuszczenia i nad ranem położył koniec swoim wątpliwościom, wy-skakując przez okno.

Pani Przytulnicka, młoda małżonka, woiąg-nęła wracającego z konferencji politycznej męża przez okno po sznurze, przyczem młody małżo-nek uległ jakimś uszkodzeniu na gzymsie o-kiennym czwartego piętra.

Pilnowany wiecznie przez starszą o lat 12 żonę Józef Nieśmiałkowski zdecydował się wresz-cie na rozmowę ostateczną w materji sercowej z panną z magazynu, Zuzią Zaczepiałką i umówił się z nią, że ta czekać na niego będzie w bra-mie pod Nr. 1 przy zbiegu pewnych ulic, zkad

mieli razem wyruszyć na koncert słowików w Alejach. Pan Józef spóźnił się o 5 minut. Klam-ka zapadła! Przez okienko w bramie ujrzał zroz-paczoną blondynkę. Wyobraźcie sobie Romea i Julję w tej okrutnej pozycji: ona w bramie — on tuż na ulicy. Wrota do nieba zamknięte. Dzie-łiła ich cienka ściana z drzewa! On nie mógł już wrócić do domu — ona także. Przeszali tak noc całą, patrząc na siebie przez dziurkę os.kło-ną. Ona — bo wyjść nie mogła. On — przez galanterję dla uwięzionej. Czemu są wobec tego męki Tentala!

Co do mnie, byłem jednego z wiecierów strajkowych na „Niebieskim liście“. Jest tam przepyszna scena, gdy Grachowski zabijającym spojrzem mierzy długo kochaną kobietę, któ-ra zdradziła... męża. Pani Iłona — pełna gracji Gryfiec-Milewska — długo zaciąga się papiero-sem i wreszcie wśród ciszy śmiertelnej, odzając słowa, rzuciła mężowi słowa: „Zdra-dzi-lam Cię“.

Z roli wypadło, że scena ta winna być właśnie w tem naprzężającym uwagę widze-wol-

Loterja Klasowa na Inwalidów Wojennych

w Królestwie Polskiem.

(2-ga Loterja Klasowa Lotonów Polskich).

WARSZAWA

TREBACKA 2.

na 32,000 losów — 16,000 lo w i i premja wygrywają razem

3 miliony 335,000 marek.

Główne wygrane: 300,000 180,000 150,000 125,000 i wiele innych.

Celem umożliwienia wszystkim grania na naszej loterji — losy podzielono na uofówki, ówiariki i ósemki.

Cena losu w każdej klasie 26 marek.

1/2 losu 13 mk., 1/4 losu 6 mk., 50 fen., 1/8 losu 3 mk. 25 fen.

Ciągnięcie pierwszej klasy 22 i 24 maja 1918 r.

Główne wygrane w 1-ej klasie

25,000 mk., 10,000 mk., 5,000 mk. i wiele innych.

Pierwszorządny w Łodzi
Magazyn Jubilerski
A. KANTOR
w tych dniach przeniesiony został do nowourządzonego pomieszczenia
w gmachu Grand-Hotelu.
POLECA
wielki wybór **bizuterji i zegarków** pierwszorządnych firm.
2892-71

Oryginały

Matejki, Gersona, Brandta, Wiorusza-Kowalskiego, Axentowicza, Wyczółkowskiego, Malczewskiego, Złomka, Rapackiego i innych
do sprzedania okazynie do 23-go b. m.
Radwańska 7 m. 7 od 11-2 i od 3-7.

W Rudzie Pabjanickiej, na Czarnej drodze, została otwarta **mleczarnia ROMANÓW,** druga willa od stacji. Tamże pokoje umeblowane z całodziennym utrzymaniem.
A. Piotrowicz.
3174 10-1

FLANCE WARZYWNE jak kapusta w 5-ciu gatunkach, brukselki, cebula, selery, pomidory, kalarepa, sałata, jak też flance kwiatowe w 20-tu różnych gatunkach po cenach nadzwyczaj tanich oddaje firma
E. Gundelach w Karolewie. Obstalunki przyjmuje kwaciarnia, Piotrkowska 113.

Szkoła Handlowa Żeńska C. Waszczyńskiej w Łodzi, Zielona № 15.
Egzaminy dla nowostępujących rozpoczną się w dn. 27 maja o 12 godz. w południe. Podania wraz z metryką i świadectwem szczepienia ospy przyjmuje kancelarja szkoły codziennie, oprócz niedziel świąt od 9-2.
Od nowego roku szkolnego zostanie otwarta klasa VIII.
3376-5-1 Kierownik **P. Foerster.**

4-roklasowa Szkoła Polska
ul. Nowo-Targowa Nr. 16.

Wydział szkolnictwa przy Magistracie m. Łodzi zawiadamia, że przedwakacyjne **egzaminy wstępne** do klasy 1, 2 i 3-iej **Polskiej 4-roklasowej Szkoły Miejskiej** rozpoczną się dnia 3 czerwca o godzinie 9-iej rano. Podania o dopuszczenie do egzaminu przyjmuje kancelarja szkoły (Nowo-Targowa Nr. 16) codziennie od godziny 9-iej rano do 1-iej popołudniu. 3443-3

8-klasowe filologiczne gimnazjum żeńskie
R. SOBOLEWSKIEJ
Długa № 90.
Egzaminy wstępne dla uczenia nowostępujących odbywać się będą 1, 3, 4, 5 i 6 czerwca b. r. o godzinie 11 i pół rano.
3508-3 Dyrektor **M. Barszczewski.**

Głoszenia drobne.
A. A. Krawaty z własnych materiałów, także przerobki. Łaski odnawia, aresole i reperuje. Biło potacza. Siles. Nawrot 20.
Al Al Kredans stół, krzesła, łóżka, materace, meble, otomany, szafy, łóżka depow. masowy. Orzaz różne drobniarki sprzedam tanio wyjeżdżając. Główna 9, m. 14. 3316-1.
A. Resztki. Na ubiory i palta damskie, męskie i dziecięce, oraz drobniarki i resztki na spodnie, bluzki damskie i chustki wyprzedzę. Ceny stałe. Piotrkowska 34, drugie piętro, front m. 5.

Absolwent gimnazjum poszukuje kondycji. Doświadczony pedagog. Złosenia sub. "Irys" do admin. "Godziny". 3469-3
Dia pań piękne resztki alpagowe, mocne spodnie gotowe i na obstalunek tanio. Piotrkowska 143, m. 31. 3316-3
Dom do sprzedania na dogodnych warunkach. Przedmieście Karolew, Grodzka 3, Kuzniński. 3312-3
Do sprzedania "Singer" maszyna do szycia. Objeżdżać można od 9 do 3 pp. Przejazd 49, III piętro, Raczkowska. 3457-2
Lekcji udzielam w zakresie gramatyki, matematyki. Oferty "Godziny". 3469-3

KURSY HANDLOWE
Stanisława Lipińskiego
Wykłady na letniej grupie rozpoczną się dnia 22-go maja.
Kancelarja otwarta codziennie od 6-ej i pół do 8-ej i pół wieczorem.
8193-10 **ul. Piotrkowska 157.**

Casino
Dziś PREMIERA
Po raz pierwszy w Łodzi
Ku wolności
Wybitny dramat życiowy w 6 aktach w wykonaniu najlepszych sił teatrów wiedeńskich ze znakomitym tragikiem
Bern Aldorem
w głównej roli.
Niebywała wystawa!
Porywająca treść!
Najnowsze toalety.
Początek I przedstawienia o g. 4.30.
ostatniego o g. 9-iej
3379-1

ZAKŁAD KAPIELOWY
BUSK
W POLSCE.
Sezon 1918 od 20 maja do 20 września
Kapiele siarczane błotne elek. ryczn. słoneczne Wodolecznica
Wspaniały park kuracyjny. Wyborna (polska) kuchnia w zakładowej restauracji, ceny przystępne.
Codzień od 20 czerwca do 20 sierpnia koncert włościański. Kapeli symfonicznej pod batutą królewską p.p.
Namysłowski Karola i Stanisława.
Na sążenie wysłać się prospekt bez latnie. 2158-31-1

Ne kupujcie RESZTEK!
póki się nie przekonacie, że najtańsze i najpiękniejsze towary dostać można tylko przy ul. **Dzielnej № 34, m. 14** (poprz. ofic. I piętro), na damskie, męskie kostjumy i palta, oraz śliczne resztki (wel. i jedw.) na bluzki i suknie, różne barchany, cajtgi i inne towary. 3412-1-1
— Uwaga: Ceny stałe. —
Do sprzedania Retundo na lisach, lepszego gatunku. **Cegielniana 86, m. 7.** Zastać można od 11-7 w. 3483 3

Kto posiada gotówki od 10.000 do 40.000 mk. może kupić domy w Zgierzu, Czorkowie i innych miejscowościach, z pięknymi ogrodami wraz z kilku morgami ziemi. Nawrot 72, lewa oficyna, I piętro. Koperski. 3397-2
Mont rzy potrzebni. Zgłaszać się do biura elektro-techn. Feliks, Hadrya, Piotrkowska 144. 3313 3
Meble sorzedają po cenie kosztu. Orla 23, stolarnia. 29 9 15-5
Maszyna do szycia "Singer" do sprzedania. Ogrodowa 26, sień 13, m. 10, Błaszczewski. 3417-3
Na Wisnowej Górze, 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wiadomości: Targowy Rynek 3, m. 6. 3469-3

Meble najtaniej można kupić w stolarni. Orla 23. 2674-15
Pierwszorządne Biuro Nauczycielskie Feliksa Sekowskiej, Łódź, Przejazd № 14, po całości w wakacje: wernierów, korepetytorów, nauczycielki. Nauczycielkę muzyki i śpiewu, cudzoziemki. Wychowawczyń, freblanki, gospodyn, krawcowe. 2973 12
Potrzebny uczeń do zakładu zegarmistrzowskiego. C. Nace, Rokicińska 6. 3399 4
Potrzebna pracznia do pralni. Cegielniana № 2. 3368-1
Powozik lub bryczkę krytą na jednego konia kućje zaraz. Zgłoszenie w admin. "Godziny". 3469-3

Dr. Józef Michalski
okulista
— powrócił z Rosji. —
Przyjmuje codz. od 11-12 i od 4-6
W niedziele i święta od 10 do 12.
Piotrkowska 121.
2663-30-1

Dr. J. Szerowicz
- Nowy Rynek 2. -
Choroby kobiece, wewnętrzne i dziecięce.
od 10 do 11 i pół i od 4 do 6.
2527-3-10

Dr. Bolesław Kon
— wznowił przyjęcia. —
Choroby użu i nosa, gardła i chirurgja. —
Czasowo przyjmuje Piotrkowska Nr. 113 od 4-6 p. p.
2561-1

Dr. S. Lewkowicz
Choroby skórne i weneryczne.
Łódź, Konstanyńska 12.
od 9-1 i od 6-8, dla pan 5-6.
3071-10-1

Dr. L. Szayerowicz
po powrocie z Rosji, wznowił przyjęcia.
Choroby wewnętrzne i kobiece. —
Piotrkowska 82. —
Przyjęcia od 10-12 i od 4-7.
3028-10-1

Zarząd Towarzystwa Pielegnowania Chorych "BYKUR CHOLIM" zaprasza niniejszym krewnych i przyjaciół
b. p. MOZESA GRAWE
b. członka Zarządu,
na nabożeństwo żałobne w rocznicę zgonu, odbyć się mające w synagodze przy Nowym Rynku Nr. 10, w srode, dnia 22 maja r. b., o godzinie 12-iej w południe. 3570-1

Cukier
jest bardzo dobry, ale i drogi niepomniernie, gdy tymczasem miód, sprzedawany po nader nizkiej cenie przez
Warszawskie Ziemiańskie
T-wo Mleczarskie
w zupełności może cukier zastąpić, ponieważ jest czysty i naturalny.
Aleje Kościuszki (Spacerowa) 20, Piotrkowska 13 i 141, Andrzeja 3, Dzielna 25, Widzewska 126, Długa 11 i Przejazd 40.
3519 5
DESKI 3362-2-1
zastąpić można obładami sosnowymi po 75 fen. pud przy wmoncie budynków gospodarskich, stawianiu parkanów, rusztowań, wyrobis skrzyń i t. p. Zdadne również na opał. Dostawa na każdą stację wyłącznie w ładunkach wagonowych
A. Skalski, Warszawa, Foksal 16

Pieniąż ze można dostać na wszelkie kwoty lombardowe Piotrkowska 69, druga brama, III piętro, in. 22. 3338-5-1
Poszukują rzadostwa za mieszkaniową kaucję. Oferty pod "K. K. 54" do admin. "Godziny". 3611 3
Pis owczarek niemiecki, przybłąkał się i jest do odebrania za zwrotem kosztów. Sienkiewicza 50, m. 2. 350 3
Sering-Kach (łowaj) pensjonat w Solimowie pod Warszawą, dojazd do Konstancji. Wiadomości: Półk. Piotrkowska 111, m. 3, od 11-iej do 12, Warszawa, Hortensji 8. 3566-6

Dr. Z. Mogilnicki
powrócił.
— Choroby dzieci. —
Przyjmuje od 3 do 5 p. p.
Sienkiewicza 37.
3230-10-1

Dr. J. Bette
— powrócił z Rosji. —
Przyjmuje od 8-11 rano i od 4-6 po poł.
Piotrkowska 6, front, II p.
3421-16

Dr. J. Małowist
— powrócił z Rosji. —
Przyjmuje tymczasowo: ul. **Długa 25, m. 3,** —
od g. 9-11 r. i od 4-6 pp.
3354-10-1

Dr. H. Szumacher
choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyjęć od 4 do 8 wiecz. w niedziele i święta od 11-2 pp.
Benedykta Nr. 1.
3056-12-1

Dr. A. S. Tenenbaum
Piotrkowska № 17
przyjmuje od 3 i pół do 5 p. p. w niedziele od 10 do 11 r.
3314-12 1

Kto chce kupić Resztki tanio rozmaitych modnych towarów na damskie i męskie ubiory, palta, bluzki, suknie, kostjumy, również cajtgi i inne towary.
Zielona 42, m. 10
front, 3-cie piętro.
3411 1

Resztki tanio tylko u mnie Na bluzki, suknie i kostjumy.
Łódź, Piotrkowska 41, w podwórzu, prawa oficyna I-sze piętro. 3325-6

Szyja eleganckol Kostjumy od mk. 35, palta 20, suknie mk. 10. Krawiec damski, Rużicki, Piotrkowska № 17. 3373-2-1
Wosenab palto dla damki 15-16 let. do sprzedania. Cena 100 mk. Dziecina 2, stróż wskaże. 3427 2
Zaginął legitymacja chlebowa, na imię Adeli Zlotow-kei, na 5 osób. 3561 1
Zaginął paszport niemiecki na imię Marii Kaminskiej. Rokicińska 41. 34 9-1
Zaginął pies wiczer rasy Od-dac za nagrodą. Grabowa 8, I piętro. 3434 2
Zaginął legitymacja chlebowa na imię Józefa Gordina, na 4 osoby, Andrzejka 41.